

Syriza ponownie wygrywa wybory

21 września 2015

Po przeliczeniu ponad 99,5 proc. głosów oddanych w niedzielnych przedterminowych wyborach parlamentarnych zwycięstwo lewicowej Syriza jest już pewne.

„Przed nami otwiera się droga do pracy i walki” – powiedział przywódca Syriza Aleksis Tsipras tuż po ogłoszeniu wstępnych wyników głosowania.

Lider centroprawicowej Nowej Demokracji, głównego przeciwnika Syriza, Wangelis Meimarakis przyznał, że jego ugrupowanie poniosło porażkę. „Rezultaty wyborów zdają się wskazywać, że Syriza i pan Tsipras będą pierwsi. Gratuluję mu i wzywam go do utworzenia rządu” – powiedział Meimarakis w telewizji.

Reuters cytuje źródło w Syrizie, według którego Tsipras utworzy rząd w ciągu trzech dni. Syriza będzie chciała powtórzyć koalicję z prawicową partią Niezależni Grecy, z którą tworzyła rząd po styczniowych wyborach. Przywódca Niezależnych Greków Panos Kammenos poinformował już, że od poniedziałku rozpocznie formowanie rządu z Aleksisem Tsiprasem.

Rzeczniczka Syriza Olga Gerowasili powiedziała, że nowy rząd będzie miał mocną większość w parlamencie i utrzyma się przez czteroletnią kadencję. Dodała też, że będzie realizowany uzgodniony z wierzycielami program pomocowy dla zadłużonej Grecji opiewający na 86 mld euro. Zdaniem rzeczniczki potrzebne będą jednak negocjacje w jaki sposób program ma być wdrażany.

Po przeliczeniu 99,53 proc. głosów Syriza prowadzi z wynikiem 35,47 proc. Nowa Demokracja jest na drugim miejscu, mając 28,09 proc. – informuje greckie MSW na swojej stronie

internetowej. Skrajnie prawicowa Złota Jutrzenka uplasowała się na trzecim miejscu z 6,99 proc. głosów. Socjaldemokraci z PASOK-DIMAR otrzymali 6,28 proc., komuniści z KKE – 5,55 proc., centrowe To Potami – 4,09 proc., a Unia Centrystów 3,43 proc. Dysydenci z Syriza, Jedność Ludowa, zdołali uzyskać poparcie jedynie 2,86 proc. głosujących.

Syriza będzie miała 145 miejsc w 300-miejscowym parlamencie, zaś Nowa Demokracja – 75. Grecki system wyborczy przewiduje bowiem dla zwycięzcy premię w postaci dodatkowych 50 miejsc. Niezależnym Grekom, którzy zdobyli 3,66 proc. głosów, przypadłoby 10 miejsc.

Frekwencja wyniosła 56,55 proc. W poprzednich wyborach było to 63,6 proc.

Grecy poszli do urn już po raz trzeci w tym roku, uwzględniając lipcowe referendum, które dotyczyło pakietu pomocowego.

W styczniu wybory wygrała Syriza, która rządziła krajem przez 7 miesięcy, do czasu kiedy Aleksis Tsipras podał się do dymisji, gdy stracił poparcie części swej partii dla reform i oszczędności narzuconych przez wierzycieli.

Autorstwo: Waldemar Chamala

Źródło: Lewica.pl